

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 213 (11 267)

Poznań, piątek 3 października 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

8 października posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 6 posiedzenie Sejmu PRL w dniu 8 października 1980 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu przewiduje w szczególności:

— poselskie projekty: 1) ustawy o zmianie Konstytucji PRL, 2) ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, 3) uchwały o zmianie regulaminu Sejmu PRL;

— powołanie prezesa Najwyższej Izby Kontroli;

— informację rządu o wstępnych założeniach projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1981;

— interpelacje i zapytania poselskie. (PAP)

Trwa wojna irańsko-iracka

Trwają zaciete walki między siłami zbrojnymi Iranu i Iraku, jednak wojna stopniowo zmienia swój charakter. Z powodu wyczerpania się potencjału uderzeniowego obu stron konflikt nabiera coraz bardziej cech wojny pozycyjnej. Armii irackiej nie udało się opanować żadnego z ważniejszych miast w południowo-irackiej ropochośnej prowincji Chuzestan, co było celem ofensywy irackiej.

Radio bagdadzkie podało, że armia iracka 2 bm. w dalszym ciągu atakowała portowe miasto Choraszar. Miasta tego bronią oddziały „strażników rewolucji”. Według źródeł irackich, walki toczyły się na ulicach Choraszaru. Natomiast irańska agencja prasowa Pars podała, że w ciągu ostatnich 24 godzin siły irackie zostały odrzucone w kierunku granicy na wszystkich odcinkach frontu.

Agencja Pars podała, że niepowodzeniem zakończył się również kolejny iracki atak na Abadan. (PAP)

Poprawa stanu zdrowia E. Gierka

Zespół specjalistów leczący Edwarda Gierka, u którego w dniu 5 września br. wystąpił zawał serca, stwierdza, że w wyniku leczenia nastąpiła stopniowa poprawa stanu zdrowia umożliwiająca rozpoczęcie rehabilitacji kardiologicznej. (PAP)

DO CZYTELNIKÓW

We wtorek 30 września br. załoga Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka przerwała pracę. Oprócz jednego wydania „Głosu Wielkopolskiego” nie ukazały się przez dwa dni „Gazeta Zachodnia” i „Express Poznański”. Decyzja Zakładowego Komitetu Strajkowego była wynikiem niedotrzymania przez Zjednoczenie Przemysłu Poligraficznego warunków porozumienia podpisanego z ZKS 9 września br.

W rozmowach z Zakładowym Komitetem Strajkowym, które rozpoczęły się 1 października br. brała udział komisja resortowa z ministrem kultury i sztuki Zygmuntem Najdowskim. Uczestniczyli w nich także przedstawiciele załóg zakładów graficznych ze Szczecina, Gdańska, Wrocławia, Warszawy, Zielonej Góry, Łodzi i Poznania.

W toku dwudniowych, trudnych obrad osiągnięto porozumienie obejmujące całą polską poligrafię. Podpisanie dokumentów nastąpiło w nocy z 2 na 3 października br. Poznańscy drukarze przystąpili do pracy.

Zakładowy Komitet Strajkowy

Premier J. Pińkowski wśród górników

Sprawy istotne dla kraju i gospodarki narodowej

2 bm. w woj. katowickim przebywał członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów — Józef Pińkowski. Premier spotkał się z przedstawicielami załogi kopalni „Siemianowice”, zapoznając się w bezpośredniej i szczerzej dyskusji z problemami nurtującymi górniczy kolektyw.

W spotkaniu wziął również udział członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Andrzej Żabiński. Na pytania i wnioski górników odpowiadał także: wicepremier — Aleksander Kopeć oraz minister górnictwa — Włodzimierz Lejczak.

W dyskusji, w której uczestniczyli członkowie KSR, zarówno partyjni jak i bezpartyjni oraz członkowie Zakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych — poruszono wiele spraw dotyczących kraju i gospodarki narodowej, a także spraw specyficznych dla trudnego i odpowiedzialnego zawodu górnika.

Górnicy mówili m. in. o tym, że w kopalni brakuje, i to coraz częściej narzędzi do pracy, sprzętu. Wiele kosztownych maszyn stoi, gdyż nie ma

odpowiednich części zamiennych. Zawodzi kooperacja, brak silników, kabli. Górnicy wiedzą, na czym polega gospodarność. Sami starają się niwelować niektóre niedostatki w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym. W „Siemianowicach” np. uruchomiono warsztat przeglądów i napraw obudów zmechanizowanych, przynoszący wielkie oszczędności, regeneruje się obudowy chodnikowe, ograniczając zużycie cennych materiałów.

Podczas górniczej rozmowy wiele mówiono o poczuciu odpowiedzialności na każdym stanowisku pracy, od góry do dołu. Wiemy, że tylko dobrą pracą można poprawić sytuację w kraju — mówiono — ale chcemy, aby nasza praca była rzetelnie wykorzystana dla dobra ojczyzny, aby nie niweczone jej efekty.

Podniesiono także szereg problemów i bolączek związanych z warunkami socjalno-bytowymi, z systemem płac, opieką zdrowotną nad załogami, z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, przyznaniem deputatów węglowych dla rodzin górników itd. Wiele mówiono również o zasadach sprawiedliwości społecznej.

stosunkach międzyludzkich, z gospodarską troską pytano o dalsze kierunki działania władz i rozwój kraju.

NARADA Z KIEROWNICZYM AKTYWEM GÓRNICTWA

Aktualną sytuację i najbliższe zadania przemysłu węglowego omówiono w toku narady z czołowym aktywnym kierownictwem resortu górnictwa, która odbyła się 2 bm. w Katowicach z udziałem — Józefa Pińkowskiego oraz — Andrzeja Żabińskiego i Aleksandra Kopcza.

W roboczej dyskusji przedstawiono premierowi przedsięwzięcia podejmowane w resortcie, zjednoczeniach i zakładach, zmierzające do odbudowy klimatu wydajnej pracy. Do doskonalenia jej organizacji w warunkach powrotu wszystkich kopalń do tradycyjnego systemu pracy. Mówiono wiele o potrzebie ścisłego współdziałania z załogami na rzecz podniesienia górniczej dyscypliny. Poinformowano również o postępach w realizacji postulatów załóg górniczych i o przebiegu prac komisji mieszanej powołanej do ich rozpatrzenia. (PAP)

Szczecin

Kolejne posiedzenie komisji mieszanej

2 bm. w KW PZPR w Szczecinie odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli komisji mieszanej powołanej zarządzeniem premiera do spraw nadzoru nad realizacją protokołu zawartego 30 sierpnia przez komisję rządową z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Przedyskutowano oraz zatwierdzono tekst wspólnego sprawozdania z pracy komisji mieszanej i jej przedstawicieli za wrzesień. Jak się podkreśla przez cały ten miesiąc trwały intensywne prace w sprawie wszystkich zakładach nad rozpatrywaniem wniosków pomiędzy komisjami robotniczymi i komisjami reprezentującymi administrację. (PAP)

Przyjechał pociąg przyjaźni z Charkowa

Koncert w Pałacu Kultury w Poznaniu

Do Poznania, pociągiem przyjaźni, przybyła wczoraj blisko 400-osobowa grupa młodzieży radzieckiej z Charkowa. Są wśród nich działacze Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, przedstawiciele różnych zawodów, członkowie amatorskich zespołów artystycznych.

Również wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu odbył się galowy koncert przyjaźni, w którym wystąpiły amatorskie zespoły artystyczne z Charkowa: wokalny, instrumentalny, taneczny oraz zespoły poznańskie: chór „Skowronki” i zespół tańca ludowego „Wielkopolska”. Wśród widzów byli obecni m.in. konsul generalny, minister pełnomocny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew i przedstawiciele władz wojewódzkich Poznańskiego.

Uczestnicy pociągu przyjaźni złożyli dzisiaj kwiaty pod pomnikiem Bohaterów na Cyta-
teli w Poznaniu. Następnie zapoznają się z zabytkami kultury województwa poznańskiego. (bg)

6 związków zawodowych uzyskało osobowość prawną

Pierwszych sześć nowo założonych związków zawodowych uzyskało osobowość prawną. Sąd Wojewódzki w Warszawie na posiedzeniu w dniu 1 bm. wydał orzeczenie o rejestracji: Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Personelu Latającego i Pokładowego PLL „Lot”, NSZZ Pracowników Komunikacji Miejskiej w Warszawie, NSZZ przy Olsztynskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” w Olsztynie, NSZZ Pracowników Leśnych w Nadlesnictwie Wichrowo, warszawskiego NSZZ „Jedność” z siedzibą w Warszawie oraz Polskiego Zawodowego Związku Lekarskiego. Orzeczenia te są prawomocne z chwilą ogłoszenia. Tym samym pierwsze nowe związki uzyskały możliwość normalnego, opartego na

prawie działania. Powołanie do życia nowych związków, zarejestrowanych poza rejestrem CRZZ, jest kolejnym dowodem konsekwentnej realizacji porozumień zawartych przed miesiącem przez rząd z załogami robotniczymi.

Głównym przedmiotem posiedzenia Sądu Wojewódzkiego była analiza statutów nowo zakładanych związków pod kątem ich zgodności z Konstytucją PRL, konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy i innymi przepisami prawa.

Najwięcej uwagi poświęca się w statutach roli związków zawodowych jako rzecznika i obrońcy interesów pracowników. Przewidziano w nich także instrumenty działania związkowego w razie naruszenia tych interesów. (PAP)

Konferencja prasowa przedstawicieli rządu

Realizacja porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu

W centrum prasowym „Interpress”, odbyła się 2 bm. konferencja prasowa dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, poświęcona problemowi realizacji porozumień, zawartych przed miesiącem przez komisje rządowe z przedstawicielami załóg strajkujących oraz zapowiedzianemu na piątek strajkowi ostrzegawczemu. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele rządu od odpowiedzialni za realizację porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu.

Na wstępie rzecznik prasowy rządu red. Józef Barecki złożył oświadczenie, w którym zapewnił, że rząd czyni wszystko, by konsekwentnie i rzetelnie realizować porozumienia, podpisane w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, by solidnie wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań. Do wodza tego ostatnie postanowienia Rady Ministrów, do wdrożenia tego każdego niemal dzień, który przynosi nowe decyzje i poczynania rządu, zmierzające do pełnego i zgodnego z terminami wykonania poszczególnych punktów porozumień.

Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie postulaty załóg zostały już zrealizowane. Są wśród nich postulaty, których terminy wyznaczono na dalszy okres, są takie, które mogą być podjęte dopiero po głębszych analizach i konsultacji społecznej. Są wreszcie takie zadania, które wysoko przekraczają poziom przyjętych w trzech zasadniczych porozumieniach. Tych ostatnich nie można wykonać w obecnej sytuacji gospodarczej, która nie wykazuje tendencji poprawy. Decyduje o tym konieczność przestrzegania realiów ekonomicznych. Chodzi przecież o zapewnienie warunków materialnych realizacji postulatów załóg i w tej właśnie dziedzinie koncentruje się działalność rządu.

Następnie zadawano pytania, na które odpowiadali przedstawiciele rządu. Oto nie które, najważniejsze odpowiedzi:

— Jednym z powodów ogłoszenia strajku ostrzegawczego jest brak dostępu nowych związków do środków masowego przekazu. Co się robi,

by ten dostęp nowym związkom zapewnić?

W opinii J. Bareckiego informacja o nowych i „starych” związkach zawodowych jest w polskiej prasie coraz szersza. Gazety ukazujące się w Gdańsku i Szczecinie regularnie publikują rubryki redagowane przez przedstawicieli nowych związków. Należy oczekiwać, że większy dostęp do prasy nowe związki osiągną z chwilą uzyskania osobowości prawnej.

— Oświadczenie gdańskie stwierdza, że władze państwa we uniemożliwiają zrzeszanie się w nowych związkach zawodowych...

A. Jedynak: podkreślił, że rząd przywiązuje wagę do rzetelnego wykonywania wszystkich punktów porozumienia gdańskiego. Mało jest przypadków dowodzących, że nowym związkom stwarza się utrudnienia. Wszystkie przykłady negatywne, które w tej sprawie otrzymamy, będziemy wnikliwie rozpatrywać.

— Jakie straty może spowodować strajk?

A. Jedynak: podał jako przykład stosunkowo niewielki przemysł maszyn ciężkich i rolniczych, w którym jedna godzina strajku powoduje przeszło 100 mln zł strat produkcyjnych. Wystarczy pomnożyć te straty przez inne przemysły, by uświadomić sobie ewentualne koszty decyzji o strajku.

Członek komisji mieszanej do spraw nadzoru nad realizacją protokołu porozumienia szczecińskiego, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Zbigniew Wojtkowski: dodał, że wartość rocznej produkcji przemysłu wynosi 3 biliony zł, wystarczy to podzielić na dni roku. Na marginesie warto dodać, że niezależnie od strajku, gospodarka pracuje ciągle na zwolnionych obrotach, wykorzystując około 85 procent swoich możliwości. (PAP)

I ZZM i NSZZ „Solidarność”

Federacja związków w HCP?

W Zakładach Przemysłu Metalowego HCP w Poznaniu, na wspólnym posiedzeniu Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” i prezydium Związkowej Rady Przedsiębiorstwa Związków Zawodowych Metalowców uznano za konieczne nawiązanie współpracy celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa i reprezentowania interesów załóg.

Tak doszło do podpisania porozumienia przez przewodniczących obu związków: Ryszarda Biliżę i Alfreda Frackowiaka. Stwierdza się w tym porozumieniu, że działalność dotychczasowych struktur ZZM nie ulega zmianie do czasu przeprowadzenia wyborów do NSZZ „Solidarność”. Pracownicy, którzy wyrazili chęć wstąpienia do NSZZ powinni te struktury akceptować oraz korzystać ze wszystkich należnych świadczeń. Pełną kontrolę nad realizacją postulatów i wniosków zgłoszonych przez załogę HCP sprawuje obecnie Komitet Założycielski NSZZ, korzystając z istniejących ogniw ZZM.

Wszystkie ważne sprawy pracownicze w okresie przejściowym rozpatrywane będą przez prezydium KZ NSZZ i Związkowej Rady Przedsiębiorstwa HCP. Ustalono też w porozumieniu zasady przyszłej struktury ZZM oraz nabywania praw członkowskich NSZZ.

Należy sądzić, że uzgodnienie stanowisk między obiema organizacjami związkowymi przyczyni się do poprawy atmosfery w zakładach sprzyjającej także wykonywaniu zadań produkcyjnych.

Sama załoga zadecyduje o ostatecznym kształcie zakładowej organizacji związkowej. Aktyw Związku Zawodowego Metalowców uważa, że zarejestrowanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników HCP, działającego w oparciu o „statut gdański” w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie dawałoby pełną gwarancję partnerstwa między tym związkiem, a NSZZ „Solidarność” na zasadach federacji. Uniknięto by przez to, tak często obecnie krytykowanych, nadrzędnych ogniw związkowych.

Podkreśla się w Cegielskim że obie organizacje kierują się podobnymi celami, toteż w interesie załogi HCP możliwa i konieczna jest wzajemna współpraca w okresie przejściowym, a następnie także ukształtowanie organizacji związkowej, by najpełniej realizowała oczekiwania ogółu zatrudnionych.

Jak wynika z rozmów, aktyw „starych” związków zawodowych uważa, że wszystkie dyskusje na tematy związkowe w HCP powinny już odbywać się po godzinach pracy. (bej)

OD GŁOSY

Potrzeba rozważ

Wielu ludzi zastanawia się nad sprawami dla nas wszystkich, dla Polski, bardzo ważnymi. Chodzi zwłaszcza o tak bliski nam proces odnowy politycznej, społecznej i gospodarczej. O to, żeby do końca zerwać z metodą niedomówień, niedoinformowania. Ale jest to przecież proces, którego nie da się wprowadzić szerokim frontem w nasze życie od razu, od dzisiaj, chociaż tego pragniemy. Pamiętać powinniśmy, że ten proces odnowy rzeczywistości niesie z sobą duże możliwości poprawy społecznej i gospodarczej. Pod warunkiem, że stanie się siłą konstruktywną, budującą, wyzwalającą pokłady energii, ochoty do mądrej, celowej pracy i działalności, że przyczyni się do stworzenia faktów gwarantujących jak najszersze zrealizowanie porozumień.

Niedobrze, że w niektórych mniejszych jednostkach porozumienia przeciągają się wskutek niewydolności jednostek nadzórnych i niedobrze, gdy sprawy małych zakładów przesłaniwane są sprawami wielkich zakładów. Ale nie można też nie zauważać, iż rząd opowiada się za tymi porozumieniami i potwierdza, że będzie ich z całym przekonaniem przestrzegał.

Jeśli chcemy, żeby proces odnowy się powiódł, to należałoby naszą obecną sytuację traktować przede wszystkim w kategoriach wielkiego realizmu. Zastanówmy się czy może temu sprzyjać wysuwanie wygórowanych żądań i używanie strajku jako formy stałego nacisku? Teraz najbardziej potrzebne są nam spokój i rozwaga. Tak mówi coraz więcej ludzi. Jednak nie wystarczy o tym mówić — trzeba jeszcze w myśl takich reguł postępować.

MF

Trwa sesja Rady Generalnej SFZZ

Sprawy obrony interesów ludzi pracy, walki o demokrację i postęp społeczny, o pokój, rozbrojenie i odprężenie, o nowy ład gospodarczy, problemy wypracowania nowego programu, nowych form i metod pracy w działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, roli i miejsca związków zawodowych w rozwiązywaniu zagadnień społeczno-gospodarczych — oto nie które tematy szerokiej dyskusji, jaka toczy się od środy na obradującej w Moskwie 31 sesji Rady Generalnej SFZZ. Czwartek był drugim dniem obrad sesji.

Przedstawiciele organizacji związkowych z licznych krajów mówią o zadaniach stojących przed związkami zawodowymi w aktualnej sytuacji, o potrzebie dołożenia maksymalnych starań celem radykalnego zwiększenia efektywności SFZZ. (PAP)

Zmiany kadrowe

Prezes Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powołał dr Stanisława Długosza i dr hab. Zbigniewa Madeja na stanowisko zastępców przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Stanisław Długosz był ostatnio I zastępcą ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej.

Zbigniew Madej był ostatnio

podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów.

Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał Zdzisława Federowicza i Janusza Hryniewicza ze stanowisk zastępców przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wyrażając im podziękowanie za pracę na dotychczas zajmowanych kierowniczych stanowiskach państwowych.

PAP

Z kroniki sądowej

Podżegacz i włamywacz surowo ukarani

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Leszka Olejniczaka i współoskarżonych o włamanie i kradzież skórek lisich wartości 700 000 złotych.

Pod koniec ubiegłego roku Zbigniew Muszyński, kierownik poznańskiego punktu (rozdzielnicy) Krajowej Spółdzielni Handlowej Drobnej Inwentarza i właściciel fermy lisów namówił L. Olejniczaka do włamania do magazynu skór. Był to obiekt przy ul. Obodrzyckiej Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi. Muszyński zapewnił

Olejniczaka, że skradzione stamtąd skóry kupi oraz dostarczy mu łom. Ten ostatni oskarżony wraz z kolegami — Zbyszek Swirką i Jerzym Laskowskim pod koniec listopada ubiegłego roku dokonał wizji lokalnej.

Nocą z 3 na 4 grudnia trójka ta przez dziurę w płocie weszła na teren punktu skupu skór przy ul. Obodrzyckiej. Po wybijeniu szczyby w oknie przybudówki oraz wyłamaniu krat zabezpieczających drzwi magazynu, oskarżeni ci wypełnili skórami samochód Z. Swirki. Z tym łupem wartość

Włochy

A. Forlani będzie tworzył nowy rząd

Przewodniczący Włoskiej Partii Chrześcijańskiej - Demokratycznej Arnaldo Forlani przyjął z zastrzeżeniem misję utworzenia nowego rządu włoskiego, powierzona mu w czwartek przez prezydenta republiki Sandro Pertiniego. Forlani oświadczył, że w związku z bardzo trudną sytuacją wewnętrzną Włoch i problemami międzynarodowymi (kryzys irański - iracki), konieczne jest szybkie utworzenie gabinetu, mającego jak najszersze poparcie parlamentarne. Jak wynika z wypowiedzi, kandydat na premiera będzie się starał utworzyć szeroki gabinet koalicyjny, w którym obok chadeków, socjalistów i republikanów, a więc partii, które uczestniczyły w dotychczasowym rządzie byłoby reprezentowane również partie socjal demokratyczna i liberalna.

PAP

„Gaudeamus” w uczelniach

W całym kraju odbywały się 2 bm. inauguracje roku akademickiego w kolejnych szkołach wyższych. W uroczystościach tych uczestniczyli nauczyciele akademicki i młodzież studencka. Uroczystościom tym nadawano odświętną oprawę.

W trzech uczelniach poznańskich zabrzmiał 1 października tradycyjny hymn żakowski „Gaudeamus igitur”.

Przed południem w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza spotkali się na inauguracji roku akademickiego 1980/1981 pracownicy i reprezentanci 14-tysięcznej rzeszy studentów poznańskiej Almae Matris. Po okolicznościowym przemówieniu rektora prof. dr hab. Bełona Miśkiewicza nastąpiła immatrykulacja przedstawicieli nowo przyjętych słuchaczy. Wykład inauguracyjny na temat losów polskiej nauki i nauczania akademickiego w okresie okupacji hitlerowskiej wygłosił prof. dr Czesław Łuczak.

O godz. 13 w tej samej sali odbyło się spotkanie rozpoczynające rok akademicki w Politechnice Poznańskiej. W uczelni tej studiują około 9000 osób. Zarys historii wyższego szkolnictwa technicznego w Poznaniu oraz obecną sytuację Politechniki Poznańskiej przedstawił rektor prof. dr hab. inż. Bolesław Wojciechowski. Mówca nawiązując do aktualnej sytuacji w środowisku akademickim poinformował m.in. o ukończeniu się Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich przy tej uczelni.

W obydwu spotkaniach inauguracyjnych uczestniczyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa poznańskiego, a także rektorzy innych uczelni i przedstawiciele środowisk naukowych. Tego dnia rok akademicki zainaugurowano również w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych

(wig)

Kompozytor z USA laureatem i nagrody w konkursie im. H. Wieniawskiego

Galowym koncertem laureatów w auli UAM zakończył się w Poznaniu V Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. Henryka Wieniawskiego.

Na tegoroczną imprezę nadesłano 172 utwory z prawie 30 krajów. Po zapoznaniu się z partyturami (w marcu) jury zakwalifikowało do finału 11 kompozycji. Podczas środowego koncertu ogłoszono wyniki konkursu.

Międzynarodowe jury postanowiło przyznać w kategorii kompozycji na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej I nagrodę Gregor'emu W. P. Kostekowi ze Stanów Zjednoczonych za utwór „Violin Concerto nr 3 — 1980”. Drugą nagrodę przypada Piotrowi Warzesze z Ka-

towie — autorowi utworu „Poemat — fantazja na skrzypce i orkiestrę”. Dwa wyróżnienia otrzymali: Christian Misiewicz z Rumunii oraz John Borstlap z Holandii. Wśród kompozycji na skrzypce solo oraz na skrzypce i fortepiano, I nagrodę nie przyznano; II zdobył Andras Borgulya z Węgier za „Sonatę per violino solo”. Wy różnieniami uhonorowano: Leila Viscontiego z Włoch, Salvadoro Ranieri z Argentyny i Takehito Shimazu z Japonii. Nagrodzone utwory wykonane zostały przez Jadwigę Kaliszewską, Igora Chaczbabianę i Magdalene Suchecką oraz Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Renarda Czajkowskiego.

Członkowie jury uznali poziom prac zakwalifikowanych do finału jako wysoki. (wig)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1980 roku odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza mama i teściowa w 85 roku życia

MARIA BYKOWSKA

primo voto Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

syn z żoną i rodzina

ul. Husarska 13 m. 3. 47803g

† Dnia 29 września 1980 roku zakończyła swoje pracowite życie opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i troskliwa mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, 8p

MARTA WIROWA

z domu Karczewska

Msza św. odprawiona zostanie w piątek 3 bm. o godz. 11 w Nojewie, po czym pogrzeb w Psarskim.

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby Poznań, ul. Jagostowska 8 o godz. 10

48115g

† Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1980 roku odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój ukochany i troskliwy mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, 8p.

FRANCISZEK ROŻEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

ul. Wrocławska 7 m. 1. 48112g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1980 roku zmarł nagle mój ukochany i troskliwy mąż i nasz drogi tatuś, dziadek, i teść przeżywszy lat 66, 8p.

JÓZEF PISAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Gnieźnieńska 16 m. 19. 48061g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1980 roku zginął śmiercią tragiczną mój kochany mąż, ojciec, teść, brat i szwagier, przeżywszy lat 52

ALBIN GRZYSZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 15. z kaplicy w Rogoźnie.

Zegna Go w smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

48120g

† Dnia 29 września 1980 roku, zmarła w wieku 73 lat opatrzona Sakramentami św. 8p.

MARIANNA WENCLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

Helena Wenclewska

ul. Głogowska 80 m. 20. 47800g

† Dnia 30 września 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

KAZIMIERZ DRANGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Jagiellońskie 17 m. 23. 48155g

† Dnia 30 września 1980 roku odszedł od nas opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, 8p

BOGDAN BRZESKWINIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Główna 59 m. 8 47869g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1980 roku, zmarł nagle ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 67

HENRYK SPYCHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

48119g

Dnia 1 października 1980 roku, zmarł mój drogi ojciec

WOJCIECH JAZDOŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 15, na cmentarzu w Witrach.

S Y N

ul. Leśna 22. 48189g

† W dniu 30 września zmarł nagle w Bogu w wieku 90 lat, 8p.

ERAZM BRZESKI

ur. w Krotoszynie nad Notecią, ppow. powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 9.30 na Junikowie

Pogrążone w głębokim żalu

żona, córki, zięciowie, wnuki
prawnuki i rodzina.

48026g

† Nieubłagana śmierć wyrwała nagle w wieku 59 lat z naszej rodziny naszego ukochanego, pełnego dobroci męża, ojca, teścia i dziadka 8p.

HENRYKA BROMBERKA

emeryta WP, odznaczonego dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldu, Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem „Za udział w walkach o Berlin” oraz Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonej rozpaczli pozostaje

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Polna 44 m. 7 (dawniej Ratajczaka). 48161g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1980 roku zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek przeżywszy lat 75.

SZCZEPAN WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 16, na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

48061g

Praca

Zatrudnię do prac warsztatowych kobiety i mężczyzn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46422g.

Przyjmę murarza i pomocnika. budowa, ul. Kraszewskiego 10, parking. 46418g

Uczeń — uczennica potrzebni, krawiectwo damsko — męskie, ciękanie. Poznań, ul. Rybaki 13. 46315g

Kierowca przyjmie prace samochodów osobowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46284g.

Kupno

Stare monety, przedmioty, zegarek kieszonkowy zegar, kupię. Tel. 79-16-18 46648g

Herbarze, heraldyki, nawet pojedyncze tomy kupię. Tel. 222-876. 46424g

Plata MP po wypadku, kupię. Tel. 201-304. 46414g

Polistyren oryginalny, przebiegi, odpady do przemiału, każda ilość kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46324g.

Drzewo rozbiórkowe cpa łowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46267g.

Sprzedaż

Ogródek działkowy z domkiem — Smochowice sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, ul. Gdańska 6 m. 3. 46613g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1980 roku zmarł w Panu po długich cierpieniach drogi nam wszystkim mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i wujek

Tymoteusz Marian KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Śląska 3. 48024g

SPRAWY POWSZEDNIE

Gwarancje społecznej umowy

Jaką mamy gwarancję... że już nie dojdzie w Polsce do podobnie dramatycznych konfliktów, jak w latach 1956, 1970, 1980?

...że porozumienia, podpisanie w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu zostaną w pełni dotrzymane?

...że nastąpi rzeczywista odnowa naszego życia społecznego i gospodarczego, w tym głąb boka demokratyzacja wewnętrznej samej partii?

...że po pewnym czasie, znaczącym otwartością i spontanicznością wszystko nie wróci na dawne tory?

...że odnawiane kierownictwo partii i państwa jednoznacznie zmierza do realizowania nakreślonych zmian i zasługuje w swych poczynaniach na poparcie?

Mocno nadwerżone zaufanie społeczeństwa do władz, rozczarowanie z racji niedotrzymania w ostatnich latach licznych zapowiedzi, niewiara zrodzona na gruncie rozmiłowania się głoszących słów z rzeczywistością, gorzkość wynikająca z marnotrawionych w znacznej mierze ludzkich starań i trudu — to wszystko dyktuje takie właśnie pytania: jaką mamy gwarancję? Dyktuje te pytania troska o bliższą i dalszą przyszłość naszych rodzin, naszego kraju. Pytania takie padają podczas rozlicznych obecnie zebrań i spotkań w miejscach pracy, formułowane są w listach do redakcji, lecz nade wszystko zadajemy je sobie sami.

Te słowa pisze człowiek także szukający odpowiedzi na pytanie o gwarancję — doświadczony nie tylko wydarzeniami ostatnich miesięcy. Ale życie doświadczenia mają to do siebie, że nigdy nie dają się wprost dopasować do nowych sytuacji; zawsze trzeba próbować możliwie wszechstronnie oceniać nowo powstające warunki; konfrontowanie ich z przeszłością ma istotne znaczenie, lecz jedynie pomocnicze. W obecnej sytuacji można dostrzec szereg znamienitych elementów, różniących wyraźnie dni lipcowo-sierpniowe 1980 od przełomów sprzed lat. Elementy te stanowią, jak sądzę, ważki załamek gwarancji utrwalania się nowej polskiej codzienności.

Tego lata dała o sobie znać — powszechnie — stanowczość robotników (i stopniowo innych

środowisk pracowniczych) w krytyce narosłych nieprawidłowości.

W lipcu i sierpniu potęgowała się, aż do granic wybuchu, niechęć społeczeństwa (i to bez względu na światopogląd) do sztafetu aż nadto dobrze znanego z życia publicznego ostatnich lat: tak zwanych gospodarskich wizyt, organizowanych oklasków, pozorów działań, nieszczerego schlebienia robotnikom odwiedzanych fabryk, kopalń i gospodarstw, nadmierne świętowanie. Denerwowało coraz jaskrawsze szminkowanie rzeczywistości, które w istocie było przejawem lekceważenia potrzeb i zmartwień milionów obywateli, nękanych towarowymi brakami, kolejkami, rosnącą arogancją i przekupnością wielu ludzi, do których coś zależało. Dwoistość języka używanego publicznie i prywatnie, powodowana rozróżnieniem pomiędzy uparciem lakierowaną fasadą a faktycznym stanem rzeczy — rażąco kolidowała z zasadami socjalistycznej demokracji. I przy tym głucho ta tak zwanych czynników na krytykę, której przecież — choć na pewno niedosć dobitnej i niedosć otwartej — nie brakowało. Niezgoda na to wszystko osiągnęła minione lata swoje apogeum.

Zwróćmy przy tym uwagę na obywatelską dojrzałość Polaków w najtrudniejszych, strajkowych dniach, i to nie tylko na Wybrzeżu. Uderzające, a nawet wprost przykrywające, były zdyscyplinowanie ludzi, ich współdziałanie, wzajemne zrozumienie oraz poszanowanie dla społecznego mienia. Powszechne też były żądania rzetelnej prawdy, pełnej informacji, choćby niepomysłnej, czy trudnosciernej. Bardzo wyraźnie zmanifestowała się w tych gorących dniach nieklamana jednoscą poglądów ogółu rodaków w zasadniczych dla przyszłości Polski sprawach. Były to wielkiej wagi zjawiska.

Komitet Centralny PZPR za powiedział we wrześniu, że do kona się wnikliwej analizy kryzysu, a po jej wszechstronnym omówieniu — wyciągnięciu wniosków. Pozostaje jednak pytanie, jak te zapewnienia będą realizowane; podobne bowiem ustalenia, z lutego roku 1971, nie zostały urzeczywistnione. Większość ludzi sądzi, że właśnie dogłębne zbadanie przyczyn może leć u podstaw stwo-

żenia systemu gwarancji na przyszłość. Zarazem może w istotny sposób pomóc uchronić nas przed nowymi nieprawidłowościami wdrażanie do codziennej praktyki niektórych ustaleń sprzed lat, takich na przykład, jak „partia kieruje, a rząd rządzi”, czyli oddzielenie działalności ośrodków decyzyjnych od ogniw wykonawczych.

Zwiększony udział ZSL, SD i bezpartyjnych zarówno w tworzeniu programów rozwoju kraju jak też w kierowaniu ich realizacją powinny się przyczynić i do zwiększenia trafności ustaleń i do wiarygodności ich wykonania. Zwrot ku autentycznej samorządności w spółdzielczości na wsi, w miejskich osiedlach, w łonie najrozmaitszych stowarzyszeń, a zwłaszcza w przemysłowych, i rolnych KSR-ach, może dostarczyć wielu impulsów przy rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów. Rozległe pole działania otwiera się przed radami narodowymi, skazanymi ostatnimi laty na wegetację, a zwłaszcza przed Sejmem, który ma wszelkie dane, by przestać być (opinia jednego z posłów) „stemplem do przystawiania na podjętych uprzednio decyzjach”.

Jest nam wszystkim potrzebny teraz wielki realizm. Dyskutujmy, lecz w sposób wolny od zacietrzewienia z epoki „liberum veto”. A nade wszystko rozprawiając starajmy się wykonywać porządnie nasze powszednie obowiązki. Albowiem mamy obecnie w Polsce niemało przesłanek po temu, iż nader ważne dla życia narodu i rozwoju kraju sprawy, o które chodziło w robotniczym proteście, potoczą się zgodnie z pragnieniami ogółu. Zależą to jednak, jak w każdej umowie społecznej, w równym stopniu od obu stron — ani nie od samej „góry”, ani od samych „dołów”.

Nielatwo obecnie komukolwiek w Polsce, z najwyższymi czynnikami włącznie, sformułować gwarancje chroniące społeczeństwo przed powtórzeniem się w przyszłości kryzysowych wydarzeń. A przecież musimy żyć — i to nie tylko z dnia na dzień, lecz także z myślą o jutrze i o przyszłości. Powróćmy do tych rozważań w następnym artykule.

WIESŁAW PORZYCKI

Dwadzieścia miliardów dolarów. Suma ta, stanowiąca aktualne zadłużenie Polski za granicą, jest równa w przybliżeniu wartości trzyletniego polskiego eksportu do krajów kapitalistycznych i Trzeciego Świata. Ten realny serwitut dewizowy, rozłożony na raty, ale dodatkowo obciążony odsetkami, przez wiele lat jeszcze — choć w zmieniającej się wysokości — towarzyszyć będzie naszej gospodarce. O tym, co robić, by ciężar długu, za który jednak zbudowaliśmy w mijającym 10-leciu wiele nowych fabryk, modernizując równocześnie sporo istniejących, nie absorbował zbyt niużytku i stopy życiowej ludności — rozważa ją dziś najcięższe ekonomiczne głowy.

Niektórzy są zdania, że obciążenie zadłużenia (raty i odsetki) nie wpływa negatywnie na sytuację materialną społeczeństwa. Jest to, oczywiście, pobożne życzenie, które co bar dziej świadomi prowadzą na rzeczywisty grunt procesów ekonomicznych i aktualnego stanu polskiej gospodarki. Spłata samych tylko odsetek rocznych wymaga, w bilansie obrotów Polski z Zachodem i Trzecim Światem w wysokości około 2 miliardów dolarów. Tymczasem zakładane na rok 1980 dodatnie saldo w wysokości kilkuset milionów dolarów nie będzie osiągnięte z przyczyn dodatkowego importu mięsa i niektórych innych towarów żywnościowych i surowców oraz braku postępu w eksporcie węgla, którego ponadplanowe ilości trzeba było rzucić na rynek wewnętrzny.

Na razie, w obsłudze długów i pokrywaniu kosztów bieżącego importu pomagamy sobie czym się da — nowymi pożyczkami, a także drenującą rynek eksportem przemysłowych dóbr konsumpcyjnych. Tkanin, odzieży, obuwiu, magnetofonów, maszyn do szycia, samochodów. W bieżącym roku za granicę idzie od jednej czwartej (magnetofony) do około połowy (samochody, tkaniny wełniane) całej krajowej produkcji wymienionych dóbr. Sprzedaje się je na ogół lepiej niż niejedno spośród eksportowych dóbr inwestycyjnych „made in Poland” — obrobione, sprzętu elektrotechnicznego czy wyrobów przemysłu elektroniki. Ponieważ jednak każdy dodatkowo wy-

Złotówki, dolary, towary

Zadłużenie i co dalej

eksportowany metr wełny ubraniowej czy milanowskiego jedwabiu i każdy dodatkowy samochód lub magnetofon wysłany za granicę, pogłębia nierównowagę na rynku, problem właściwej masy towarowej na eksport nabiera dziś szczególnej ostrości.

Wspomniany eksport drewna je rynek, to prawda. Ale jest również prawdą, że wiele fabryk w Polsce, produkujących przemysłowe dobra konsumpcyjne trwałe i oodziennego użytku, pracuje, wskutek niedostatku zaopatrzenia materialowego, na zwolnionych obrotach. Próbowano ostatnio obliczyć aktualny stopień wykorzystania potencjału wytwórczego w polskim przemyśle. Wychodzi, że wykorzystanie jest przeciętnie tylko w około 80 procentach. Nie ulega przy tym wątpliwości, że rezerwy potencjału — nie mówiąc o rezerwach organizacji i wydajności — są również w branżach produkujących towary rynkowe. Zapewnienie lepszego zaopatrzenia w surowce, materiały, części zamienne — mogłoby stosunkowo szybko i bez dodatkowych inwestycji (przynajmniej bez większych inwestycji) zwiększyć podaż towarów zarówno na potrzeby krajowe, jak i na eksport. To samo zresztą odnosi się i do towarów typu inwestycyjnego, zwłaszcza maszyn i urządzeń.

Skąd jednak wziąć te brakujące surowce i materiały? Wszak prawie nie ma w tym roku, jak Polska długa i szeroka, sygnałów z fabryk, przedsięwzięć i zjednoczeń, w których nie powtarzałyby się skargi na zły zaopatrzenie surowcowo-materialowe. Zwłaszcza z importu, na którym przecież oszczędzamy...

Wyłania się tu kilka bardzo pilnych konieczności, których adresem jest środowisko ekonomistów, Komisja Planowania i resorty gospodarcze. Pierwsza — to rychłe dokonanie za powiedanego już przeglądu wszystkich „rozbrajanych” inwestycji w kraju; inwestycji, które nie mogą doczekać się fi-

nału, a zjadają żelazo i stal, metale kolorowe i drewno, cement i chemikalia, energię elektryczną i siły ludzkie, dla których często są już gotowe maszyny i urządzenia techniczne. Zamrożenie pewnej części tych inwestycji może uwolnić sporo surowców i materiałów na potrzeby rynku i eksportu, a przygotowane urządzenia — je śli udałoby się je wyeksportować — mogłyby przynieść dodatkowe wpływy dewizowe na pokrycie importu.

Druga konieczność — to skrupulatne rozważenie możliwości częściowego zastąpienia importu surowców i materiałów z rynków Zachodu — produkcją własną, upłynnieniem zbędnych i nadmiernych zapasów (ocenia się je na wiele miliardów złotych) oraz importem z krajów socjalistycznych. Trzecia — to możliwie szybkie zanalizowanie przypadków, w których dodatkowy import, nawet za cenę pewnego ryzyka, mógłby przynieść szybkie efekty dewizowe w postaci dodatkowego eksportu. Dotyczy to zwłaszcza przedsięwzięć z zakresu kooperacji wytwórczej, od której wiele naszych zakładów przemysłowych ciągle ucieka w obawie przed zaostrożnym reżimem wymagań w zakresie jakości, technologii, opakowania czy terminów dostaw. A na dłuższą metę — niezbędne jest uaktywnienie wciąż minimalnie tylko wykorzystanego potencjału, jaki ma Polska w dziedzinie myśli naukowej i technicznej oraz wysokich kwalifikacji zatrudnionych, na rzecz eksportu „szarych komórek” i różnego rodzaju usług.

Mamy dziś w gospodarce wiele deficytów, serwitutów i wąskich gardel. W dużej mierze są one rezultatem złego w przeszłości planowania i zarządzania oraz błędów polityki gospodarczej. Widząc dziś te wszystkie przyczyny głębiej i ostrzej, nazywając je po imieniu podejmując wysiłek odnowy, żyjemy nadzieję, że już tylko samo uporządkowanie zaniebanych spraw, wyprostowanie skrzywionych struktur i wyzwolenie tak długo hamowanej społecznej inicjatywy przyniesie odczuwalne wyniki.

KAROL RZEMIEŃCIECKI

Pośród tematów, które są teraz szczególnie żywo dyskutowane jest także propozycja ewentualnego rozpisania pożyczki narodowej. Ta idea nabrała rozgłosu zwłaszcza o wypowiedzi profesora Jerzego Grzymka z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej.

Jak w każdej dyskusji powinno być — a teraz znowu jest — wyrażane są różne poglądy, z którymi dzieli się z naszą redakcją również nasi Czytelnicy. Skrajnie rzecz ujmując, można powiedzieć, że jedni uważają, iż właśnie pożyczka przyczyniłaby się do jakże utęsknionego przez wszystkich złagodzenia trudności gospodarczych; inni natomiast wyrażają obawy, czy — gdyby doszło do rozpisania pożyczki — zebrane fundusze byłyby gospodarnie wykorzystane. Różne doświadczenia osobiste, każą też naszym czytelnikom wyrażać wątpliwości co do tego, czy dobrowolność świadczenia na pożyczkę rzeczywiście byłaby dochowana. Wreszcie są ludzie — i ich głosy brzmią najdonioślej — którzy przed ewentualnym rozpisaniem całkowicie dobrowolnej pożyczki domagają się uporządkowania spraw nadmiernie wysokich dochodów niektórych ludzi oraz rozliczenia tych wszystkich którzy wbrew zasadom praworządności zgromadzili niemałe majątki.

Przedstawiciel „Głosu” w Koninie nadesłał taką oto informację:

Henryk Gruberski — rzemieślnik, właściciel warsztatu blacharskiego w Sompolinie w województwie konińskim, podjął zobowiązanie finansowe, które stanowi poparcie dla zachodzących w kraju przemian i jest pomocą dla państwa w rozwiązywaniu trudności gospodarczych. Otóż postanowił on zrezygnować z ulg przysługujących mu w wysokości 50 000 złotych w opłatach podatkowych, do których ma prawo w związku z przedsięwziętą inwestycją. Poza tym postanowił zrezygnować z ulg przysługujących mu w opłatach wynikających ze szkolenia uczniów. Swe zobowiązanie rozpoczął realizować od 1 września. Jednocześnie wezwał swych kolegów, rzemieślników z całego kraju, by dobrowolnie podjęli jego apel.

Oto co powiedział na temat motywów kierujących nim przy podejmowaniu zobowiązania:

— Mój szkolny nauczyciel, Szczepan Mamowski, wyrobił we mnie przekonanie, że nie ma spraw ważniejszych od dobra kraju, w którym żyję. Zastanawiałem się jak ja i mnie podobni mogą poprzez zachodzące w naszym kraju przemiany, Jak zaznaczyć w nich swój udział. Trzeba dyskutować, trzeba ustalić przyczyny, które spowodowały konieczność robotniczego protestu, stworzyć gwarancję, by błędy już się nie powtórzyły. W tym mieści się stworzenie możliwości realizacji przyjętych postulatów, stąd waga dobrej pracy, ale

i pomocy finansowej by ułatwić wyjście z trudności. Nie mogę, bo nie stać mnie na to, dać państwu naraz dużą sumę. Mogę natomiast rezygnować każdego miesiąca z pewnej sumy, która przysługuje mi w postaci ulg podatkowych. Wierzę, że będą wykorzystane one w słusznej sprawie, wierzę, że inni, dobrowolnie, przyłączą się do mnie. I tak ziarnko do ziarnka, może wpłynąć to na złagodzenie trudności i przyspieszenie nadejścia dnia, w którym one będą poza nami.

W tym samym czasie redakcja otrzymała informację o innym charakterze. W liście podpisanym przez osiem osób z Poznania w odniesieniu do propozycji ewentualnego rozpisania pożyczki czytamy:

„Ten profesor Jerzy Grzymek chyba na głowę upadł z tą pożyczką narodową. Jak on zarabia z 30 000 zł na miesiąc to może pla-

Nad listami czytelników

Pożyczka i „pożyczki”

ci pożyczkę. Nie wmuszajcie w ludzi tej pożyczki, aby płacić bo nie wiecie jak przeciętny Polak się wciela. Chociaż ta pożyczka jest dobrowolna, ale wy już macie metody wydobycia od obywateli. Po pierwsze: wysokie figury w rządzie i partii zrobili przestępstwa gospodarcze. Trzeba ich osądzić, musi nastąpić konfiskata ich mienia na rzecz państwa, bo ten dorobek co posiadają, to wszystko z państwowych pieniędzy.

Czy ktoś, kto zarabia przeciętnie 5 000 zł może sobie postawić wille lub kupić samochód? Niech przedstawia dowody skąd mają pieniądze na luksusy”.

W stosunku do ludzi, na stanowiskach, którzy popełnili nadużycia powszechnie zgłasza się żądanie, by po odejściu ze stanowisk musieli wytłumaczyć skąd mają majątki, a jeżeli zdobyli je w sposób nielegalny, to powinni być konfiskowane. Przejawia się to również w wielu dyskusjach na zebraniach partyjnych, w tym podczas plenarnych obrad komitetów wojewódzkich. Część z nich podjęła decyzję — jak to uczyniono na przykład w Koninie — by zespoły złożone z przedstawicieli instancji partyjnych i robotników zajęły się zbadaniem takich spraw. Właśnie w tym kontekście nierzadko wyraża się taki pogląd: jak zanołował „Sztan Jar

Młodych” w pruszkowskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego: — Chętnie państwu pożyczymy, ale niezależnie od tego niech państwo również „pożycz” od tych, którzy kiedyś od państwa „pożyczyli”.

Pomysł rozpisania pożyczki narodowej w trudnym dla kraju okresie ma w Polsce dawne tradycje. Po światowym kryzysie gospodarczym taką narodową pożyczkę rozpisano w 1933 roku. Bezpośrednio po wojnie w 1945 r. przeprowadzono Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju, a sześć lat później — Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich.

Jeśli czegoś zabrakło przy realizacji takich pożyczek, to przede wszystkim przejrzystego rozliczenia przed społeczeństwem ze sposobu wykorzystania jego dobrowolnej pomocy. I stąd jeszcze dzisiaj mamy do czynienia z przejawami nieufności co do spożytkowania społecznych środków. Ale przecież jest możliwe i konieczne ustalenie takich gwarancji i ich dotrzymanie, by społeczeństwo było nie tylko informowane o sposobie rozchodowania jego pieniędzy. Dotyczy to powinno w równym stopniu pożyczek oraz świadczeń na takie cele, jak Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W takich przypadkach nie wystarczają ogólne sprawozdania, ograniczone do wymienienia zebranych sum, wytknięcia takim czy innym środowiskom, że nie wywiązują się ze swoich obowiązków oraz podania, najciszej przykładowo, że taki czy inny obiekt finansowany jest ze składek społecznych.

Wiele osób nawet przychylnych idei nowej pożyczki narodowej wyraża też pogląd, że być może, mniej są teraz państwu potrzebne pieniądze niż wzrost produkcji towarów, którymi można służyć społeczeństwu. Niestety, że nasze niewymienialne złotówki towarów za granicą się raczej nie da zakupić. Te musimy głównie sami produkować. Jeśli tak, to czy nie lepiej niż pożyczką pomożemy państwu, czyli samemu sobie, właśnie wzrostem produkcji? A samą pożyczkę czy nie lepiej byłoby proponować rozpisać dopiero wówczas, kiedy zdołamy uporządkować choćby główne sprawy związane ze społeczną gospodarnością, by ludzie mogli być przekonani, iż ich pieniądze będą mogły być należycie wykorzystane?

Są to pytania, na które istnieje niejedna odpowiedź. I dla tego — mimo tych wszystkich uwarunkowań, które tutaj sygnalizuję — z całym szacunkiem odnoszę się także do tych ludzi, którzy już teraz deklarują swą pomoc krajowi w myśl jakże przecież szlachetnej zasady, że Polak nie odmawia, kiedy Ojczyzna w potrzebie. Kogo na to stać i bezinteresownie zrzeka się części tego co ma, tego nie wolno łajać za to, że apeluje do innych, by poszli jego śladami.

TADEUSZ KACZMAREK

PAŹDZIERNIK
3
Piątek

Gerarda,
Terezy
Słońce: 5.55-17.28

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Dziadek do orzechów”
MUZYCZNY — p. samk. g. 19 „Polska krew”
POLSKI — g. 19 „Baba dziwo”
NOWY — g. 19 „Balladyna”
LALKI I AKTORA — g. 11 i 17 „Doktor Johannes Faust”

KLUB ROZRYWKI „BROWAR”
— g. 20-24 Recital Leszka Długosza, Koncert Night Jazz Orchestra

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 15, 17.30 „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol. 15.1), g. 10 „Od siedmiu wzwyż” (amer. 18.1), g. 20 — s. zamkn. KIF

KDF PALACOWE — g. 15.30, 17.30 „Wendeta” (fr. 15.1)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Paciorki jednego różańca” (pol. 12.1)

BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Constans” (pol. 15.1)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Obcy — 8 pasażer Nostromo” (ang. 15.1), g. 18, 20 „Wyrok śmierci” (pol. 15.1)

JAGIELLONKA — g. 18 „Spotkanie w lipcu (czech.)
KOSMOS — g. 17.30 „O jeden most za daleko” (ang. 15.1)
MALTA — g. 15.30 „Ebirah, potwór z głębin” (jap. 12.1), g. 17.30, 19.45 „Pierwsza miłość” (fr.-wł. 18.1)

MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Orkiestra Klubu Samotnych Serce sierżanta Peppera” (amer. 12.1), g. 19.45 „Ale kino” (amer. 15.1)
OSIEDLE — g. 15, 17 „Błękitna pletwa” (aust. b.o.), g. 19 „Przybywa jeździec” (amer. 15.1)

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Zwolnienie warunkowe” (amer. 18.1)
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Manhattan” (amer. 18.1)

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Brawurowe porwanie” (amer. 18.1)
SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Godzina kontra Gigan” (jap. 12.1), g. 19.30 „Lawina” (amer. 15.1)

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15.1)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. 12.1), g. 18.45 „Obcy — 8 pasażer Nostromo” (ang. 15.1)

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Proces posłańców” (jap. 18.1)
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Dzień weselny” (amer. 15.1), g. 19.15 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18.1)

ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka 4 (nowe) ul. Krawcowa 9, g. 9 do zmroku

DYŻURY

SZPITALA: Internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Lutyczna, chirurgia dziecięca — ul. Kryswicza 7, laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-68

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo-ry 16, tel. 20-54-31; Kościuski 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskich Służb Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obs. placówek czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Korkowa 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Stowarska paw. 104, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba)

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia. 9. Czwarty pory roku; 10.45 Nieznanym słońcem: „Król objoja Sycylii” fr. pow. A. Kuczyński; 11. Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina w W-wie; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Tu Radio Kierowcy; 13.40 Kąpiel melomana — F. Liszt; Poemat symf. „Preludia” 14. Studio „Gama”; 16. Muzyka i Aktualności; 17. Aud. public; 17.30 Radiokurier; 18. Aud. public; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert Zyczeń; 19.25 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 W rytmie tańca; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.39 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 22.23 Magazyn Kultu. Pr. I; 23. Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. S. M.; 9.40 Dla przedszkol. „Idzie jesień” aud. słowno-muz.; 10. „Zielony ptak z czerwona głową” opow.; 10.40 Sprawy codzienne; 11. C. Franck „Sonata skrzypcowa A-dur” 11.35 Poeta w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 M. Ravel: „Moja matka” g. 12.35 „Je-

211 milionów złotych odsetek i premii za oszczędzanie

Jak każdego roku w październiku — „Miesiącu Oszczędności” — ogłoszono konkurs pod nazwą „300”. Udział w nim może wziąć każdy, kto zadeklaruje na już posiadanej książeczce PKO lub nowo założonej nie mniej niż 300 złotych. Wszyscy, którzy nie podejmą tej kwoty (lub wyższej) przez trzy miesiące uczestniczą w losowaniu nagród w formie bonów lokacyjnych premialnych o łącznej wartości 6 970 000 zł. Natomiast pozostawienie zadeklarowanej kwoty przez 6 miesięcy upoważnia uczestników konkursu do udziału w losowaniu samochodów osobowych i „kolorowych” telewizorów.

W połowie września tego roku stan wkładów oszczędnościowych mieszkańców Poznania osiągnął 15,4 mld zł. Średni stan wkładów na jednego

mieszkańca wynosi obecnie 12 600 zł (w tym samym okresie ubiegłego roku — 11 956 zł). Największy wzrost przypada na zwykle, obiegowe książeczki PKO, na których wkłady stanowią 44 procent ogólnie zgromadzonych oszczędności. W pierwszej połowie tego roku wypłacono z tytułu dopisanych odsetek i wylosowanych premii 211 mln zł, nie licząc wygranych w losowaniach premialnych bonów oszczędnościowych.

Dla usprawnienia obsługi klientów od 1 października tego roku również wszystkie oddziały NBP w Poznaniu prowadzą obrót oszczędnościowy PKO. W tym celu zwiększa się liczba placówek PKO. W I kwartale 1981 roku oddana zostanie do użytku kolejna ekspozytura PKO na ratuszkim Osiedlu Piastowskim. (an)

Zatamowano przepływ ścieków do stawu na Sołacz

Niemal tydzień ścieki komunalne z poznańskich Jeżyc, Ławicy i Smochowic przelewały się z zaphanego kolektora sanitarnego do kanalizacji burzowej i dalej do stawu na Sołacz, powodując znaczne zanieczyszczenie wody i roślin. Wreszcie w środę po południu zatamowano przepływ trujących substancji do tego akwenu. Zmudny wysiłek ekip Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które pracowały tam bez przerwy od piątku, sprawiły, że do oczyszczalni kanału zaczęły spływać śpiętrzone ścieki.

Usunięcie awarii było niezwykle uciążliwe, gdyż pracowano w cuchnących nieczystościach; ich duże ciśnienie w kanale często niweczyło to,

co już zrobiono przy oczyszczaniu przewodu. Dzięki jednak ofiarności wielu ludzi przywrócono normalne funkcjonowanie urządzeń kanalizacyjnych wzdłuż ul. Żeromskiego. Za przedsięwzięcie to należą się brygadzom z WPWiK wielkie słowa uznania.

Nadal natomiast prokuratura prowadzi w tej sprawie śledztwo. Tymczasem — wobec ustalenia wadliwej lokalizacji ujścia wód deszczowych do Bogdanki (przed stawami sołackimi) — sporządzone zostanie wystąpienie o przebudowę kolektora burzowego z ujściem za stawami. Powinno to uchronić w przyszłości Park Sołacki i jego akweny przed podobnymi zatruciami. (bop)

Krytycznym okiem

Znaki lekceważone

Niesforni są niektórzy mieszkańcy ul. Michałowskiej na Sołacz. Ci, którzy są posiadaczami samochodów. Mimo bowiem, iż po jednej stronie jezdni widnieją znaki zakazu zatrzymywania, zaś po drugiej — znaki zakazu postoju dłużej niż 5 minut, już od godzin popołudniowych pozostawiają tu swoje pojazdy. To że one — w liczbie kilkunastu — tu parkują może nie tarasuje zbyt przyjezdy (choć chyba dla uniknięcia zatorów ustawiono przy ulicy wspomniane znaki zakazów), ale bardzo

przeszkadza lokatorom. Wielu z nich narzeka bowiem na hałas, zwłaszcza w godzinach wczesnorannych i na zatrucie im powietrza tuż pod oknami.

A może właściciele samochodów, stawiający swe wozy pod oknami, w miejscach zakazanych po prostu nie znoją znaków drogowych? W takim przypadku owemu gronu niefrasobliwych trzeba by ich znacznie przypomnieć. Ponoć jedną z bardziej skutecznych metod są mandaty. (kp)

odpowiadamy

Czytelniczka z Kościana — O takim sposobie nie nam nie wiado-

mo. Najlepiej poradzić się lekarza. (2216)

Stanisław J. — Pozwolenie na wywóz dzieł sztuki wydaje raz w tygodniu (czwartki od 11-14) Muzeum Narodowe w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 9. (2221)

tonacji Trójki; 13. Powt. z rozrywki 13.50 „Cata jakrawość” odc. pow. 14. Symfonie Haydna; 15.05 Gitar, kastaniety i piosenka; 15.30 W roli głównej zespół VOX; 16. Posłuchajcie... 16.15 Muzykowanie; 16.40 „Pół tonu więcej” g. W. Karolak; 17.05 Muzyka p. 17.40 Uf prowadzi Marek Gaszyński; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19. Pow. w wyd. dźwięk. B. Prus „Faraon”; 19.35 Opera: W. A. Mozart „Wesele Figara”; 19.50 „W kregu enigmaty” odc. książki W. Kozaczka; 20. Interdiko; 20.40 Katalog nagrań Led Zeppelin; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej — utwory T. Szadka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów Dr Hook; 22.15 Trzy kwadranty jazzu dyskotekowego; 23. Piosenka Mięczyńska; 23.05 X Konkurs Chopinowski (ok. godz. 0.50 — Wiadomości)

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM IV: 8 „Konie” — śpiewa M. Rodowicz; 8.10 RTV Szkoła Średnia dla Pracujących, Historia sm. I. Tajemnice bogów greckich; 8.25 Gra A. Rubinstein; 8.35 Vademecum rolnika; 8.50 Rozmowy o wychowaniu — „Dziecko uzdolnione”; 9. Dla kl. IV (wych. muz.); „Co towarzyszy melodi”; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkol. „Idzie jesień” — aud. słowno-muz.; 10. Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) Dychoch ruszy; 10.30 Estrada przyjaźni; 11. Dla szkół średnich (wych. muzyczne) Orkiestralne kontrasty; 11.30 Beethoven — Sceny z Leonory (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda

Na razie w Warszawie a kiedy w Poznaniu?

Autobus pierwszy rusza ze skrzyżowania

Przy jednej z bardziej ruchliwych ulic Warszawy — ul. Puławskiej, u jej zbiegu z ul. Skolimowską pojawił się nietypowy sygnalizator świetlny. Oprócz tradycyjnych świateł ma on także tabliczkę z napisem „Bus”. Jest to tak zwana słuza i działa na tej zasadzie, że autobusy komunikacji miejskiej na swoim pasie ruchu otrzymują pozwolenie przejazdu przez prześwity dla pieszych nieco wcześniej od pozostałych pojazdów. Takie rozwiązanie ma zapewnić pierwszeństwo przejazdu autobusowi przez skrzyżowanie a nawet swobodną zmianę pasa ruchu z prawego na środkowy lub lewy.

Pierwsze obserwacje funkcjonowania „słuz” wykazują jej użyteczność. I chociaż autobusom pozostawiono niewiele czasu, by zdążyć pierwsze minąć skrzyżowanie, to jednak sprawnie poruszają się one w tym punkcie stolicy. Planuje się więc instalowanie tam kolejnych takich sygnalizatorów.

A może i w Poznaniu warto wprowadzić podobną innowację. Choćby w formie eksperymentu, sprawdzając czy usprawnia on komunikację autobusową. To — oczywiście półśrodek, ale lepszy niż nie podejmowanie prób poprawy. (bop)

WALNE ZEBRANIE DZIENNIKARZY

Jak już informowaliśmy, Zarząd Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zwołuje na 10 października 1980 roku. walne zebranie. Rozpocznie się ono w sali Domu Prasy, ul. Grunwaldzka 19 w Poznaniu o godz. 14, w pierwszym terminie, a o godz. 14.30 — w drugim terminie.

Głównym punktem obrad będzie wybór przedstawicieli dziennikarskiego środowiska Wielkopolski na Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów SDP w Warszawie, zaplanowany na 29 i 30 października. (na)

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Mieszkam w pobliżu baru „Litewski” na Osiedlu Jagiellońskim. Kiedyś w barze tym odbywały się różne uroczystości tylko w sobotę. Obecnie zabawy trwają do późnych godzin nocnych w normalnych dniach tygodnia. O wycoznym nie ma mowy. Interwencje u kierownika nie pomagają — pisze lokator.

Dyrekcja WSS „Społem” Oddział Gastronomiczny (mgr T. Karmowski) poinformował nas, że kierownik baru zakazano stosowania aparatury nagłaśniającej w godzinach nocnych. (2193)

● Od kilku dni nie palą się lampy na ulicy Głogowskiej (od ciek od wiatłuki do ul. Hetmańskiej) oraz częściej na ul. Trybunalskiej — sygnalizator mieszkańcy. Brak również oświetlenia na parkingu przy ul. Rakoczege.

Zakład Energetyczny zajmie się naprawą urządzeń. (2387, 2329, 352)

pyt (stereo); 18 J. rosyjski; 13.15 Melodie z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Służba wojskowa patriotycznym obowiązkiem obywatela; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Dudy — instrument ludowy Europy; 15.05 Reportaż z X Międzynar. Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 15.40 Książki, do których wracamy „Wielki Gatsby” — fr. pow. F. S. Fitzgeralda; 16.05 J. Iacchini; 16.25 Zala od utartych szlaków — Tomaszowice; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radioexpress; 17. Stereo: Trąbka w muzyce rozrywkowej; 17. Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: Muzyka włoskiego baroku; 17.55 Poz. Kon. Zyczeń; 18.25 Dział pytanie — dziś odpowiedź — jak zreformować system zarządzania — aud. z telef. udz. słuchaczy. tel. 29-40-21 od godz. 12.00-19.15; 19.15 — J. angiel ski; 19.30 Reportaż z X Międzynarodowego Festiwalu im. Fr. Chopina; 20.25 Nagrania „Boston Symphony Chamber Players (stereo); 21.25 E. Elgar: Introdukcja i Allegro op. 47 na kwartet i smyczki (stereo); 21.40 A. Vivaldi: Beatus vir — Psalm 111 (stereo); 22.15 Prądy i poglądy. Ruch państw zaangażowanych między Hawaną i Bagdadem — aud. dr Krzysztofa Górskiego; 22.35 Słynni ludzie w anegdocie — prof. Oscar Lange; 22.50 Fugl organowe J. S. Bacha gra M. C. Alain

WIADOMOŚCI: 6.40, 12, 15, 16, 22.55

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR — RTSS — Matema-

sport-sport

Po pucharowej środzie

Dwa do dwóch polskich drużyn

Przed rokiem w II rundzie europejskich pucharów piłkarskich nie było już żadnego polskiego zespołu.

Obecnie jest lepiej. Szombierki Bytom — w Pucharze Europy i Widzew Łódź — w Pucharze UEFA wywalczyły awans, ale powodów do pełnej satysfakcji brakuje. Zawód sprawiła Legia. Wygrała wprawdzie 1:0 ze Slavią Sofią ale została wyeliminowana przez rywala przeciwnych walorów po grze, budzącej wiele zastrzeżeń. Mimo dobrych piłkarzy, wojskowi nie prezentują jako zespół wysokich walorów. Śląsk Wrocław przegrał z kretesem konfrontację z Dundee United, a rewanż (2:7) był już niemal kompromitacją. W tej formie i w tym składzie wrocławianie nie mieli czego szukać w pucharowych turniejach. Teraz muszą skoncentrować wysiłki na obrobie przed degradacją z ekstraklasy.

Mamy także powody do satysfakcji. Głównie za sprawą Widzewa Łódź, który remisując 0:0, wyeliminował Manchester United. Powtórzyła się więc historia sprzed dwóch lat, kiedy na zespole z Łodzi potknął się Manchester City. Wydaje się, że obecny Widzew jest silniejszy i możemy wiązać z tym zespołem duże nadzieje. Już nie tylko Boniek i Żmuda decydują o klasie Widzewa, także Surlit, Młynarczyk, Pięta, młodzieńki Plich i inni. Waleczna to i wyrównana drużyna. Dwa mecze z Manchester United przyniosły kibicom więcej emocji i wrażeń niż kilka

ostatnich spotkań reprezentacji.

Mistrz Polski — Szombierki Bytom miał znacznie słabszego rywala, ale 3:0 w Bytomiu w najważniejszym z pucharów, to duże osiągnięcie pucharowego debiutanta. Dalej będzie znacznie trudniej, gdyż w turnieju mistrzów nie ma już słabych drużyn.

Dzisiaj poznamy przeciwników Szombierki i Widzewa. Bytomianie znaleźli się w doborowym towarzystwie. Liverpool, Bayern Monachium, Dynamo Berlin, Inter Mediolan, Ajax Amsterdam, FC Nantes, Real Madryt, Crvena Zvezda, CSKA Sofia, Honved Budapeszt, Spartak Moskwa — to drużyny przewyższające chyba umiejętnościami mistrza Polski Aberdeen, FC Basel i Esbjerg byłyby łatwiejszymi rywalami.

Trener Widzewa — Jacek Machciński stwierdził po meczu z Manchesterem, że chciał by w II rundzie wylosować równie silną drużynę co Angliki. „Z dobrymi gra się lepiej” — powiedział. Wśród potencjalnych rywali lodzian są m. in. VfB Stuttgart, AZ 67 Aalkmar, Ipswich Town, Hamburger SV, Juventus Turyn, Barcelona, FC Magdeburg, PSV Eindhoven, Twente Enschede, Torino, Dynamo Drezno, St. Etienne, Eintracht Frankfurt, Standard Liege, FC Porto, FC Kaiserslautern, FC Koeln. W II rundzie znalazło się też kilka słabszych drużyn. A może los wyznaczy Włodzowi za przeciwnika belgijski Lokeren z Lubąskim i Lato...? (PAP)

Hokej na trawie

Polacy drudzy w Turnieju Przyjaźni

Zaledwie 14 polskich zawodników (zamiast 16) wyjechało do Nymburka w Czechosłowacji na Turniej Przyjaźni krajów socjalistycznych w hokeju na trawie. Po ostatnich nieopochlebnych opiniach o grze na szego zespołu z obawą oczekiwaliśmy tego startu. Tymczasem naprędce zmontowana drużyna, stanowiąca mieszaninę rutyny z młodą siłą, reprezentowała się — z wyjątkiem meczu z Węgrami — zupełnie dobrze, zajmując drugie miejsce za ZSRR. Polacy zremisowali z ZSRR 2:2 (1:2). Z kolei również zanotowali tylko remis z Węgrami 1:1 (0:1). Nie zły był występ przeciwko NRD, ale rezultat znowu nierozstrzygnięty 2:2 (1:1). W ostatnim meczu Polacy pokonali gospodarzy turnieju 2:1 (1:0). Ostateczna kolejność: 1. ZSRR, 2. Polska, 3. NRD, 4. CSRS, 5. Kuba, 6. Węgry. (ad)

Łuczniczcy Surmy pokonali Elektro

Z Sonderhouse (NRD) powrócili łuczniczcy i łuczniczki poznańskiej Surmy, którzy rywalizowali tam z zawodniczkami i zawodniczkami miejscowego klubu Elektro. Poznania cy nie mieli większych kłopotów z pokonaniem przeciwnika. W grupie seniorek najlepszą okazała się Maria Dworczak 1208 pkt., przed Anną Gucią 1169 pkt., i Krystyną Kłerek, która zdobyła 1091 pkt. Wśród seniorów trzy pierwsze miejsca przypadły także łuczniczkom Surmy. Wygrał Marian Popielewski z najlepszym swoim tegorocznym wynikiem 1238 pkt., przed Wojciechem Szymańczykiem 1205 pkt. i Bogdanem Jurczem 1172 pkt.

Drużynowo wygrała Surma 7083 pkt., przed Elektro 6310. (kar)

tyka (sem. 3) Ciąg geometryczny;
6.30 — TTR — RTSS Biologia (sem. 3) — Rozmnażanie i rozwój organizmów
9.55 — Dla kl. IV — „W chłopskiej zagrodzie”
11.55 — Wychowanie obywatelskie (kl. VIII) — Organizacja pracy Sejmu
13.30 — TTR — Uprawa roślin (sem. 1) — Podstawowe minerały i skały głębokowce oraz ich własności.
14.00 — TTR — Hodowla zwierząt (sem. 1) — Układ pokarmowy
15.25 — NURT — porozmawiajmy — Rozwój systemu oświaty w latach 1980/81;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Kółko gra-niaste”;
16.55 — „Dzień dobry, w kregu rodziny”;
17.20 — „Rodzina Polanieckich” (2) — „Między nienawiścią a miłością”;
18.40 — Radzimy rolnikom;
19.00 — Dobranoc;
19.50 — Telewizja Młodych przedstawia — lista przebojów książkowych;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — Lista obecności satyryków — myśli nieuczesane, riposty i fraszki S. J. Leca Wystąpią: J. Pietrzak, B. Wrzesińska, E. Błaszczak, J. Kryszak, B. Bur-szynowicz, M. Czechowicz, W.

Gliniński, W. Skaruch, A. Szczepkowski, I. Smiałowski;
21.05 — „Piosenki San Remo 80”;
21.30 — Studio Teatralne Stanisław Grochowiak — „Okapi”. Reż. Ryszard Ber;
22.55 — Dziennik.
PROGRAM II
Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia —
10.00 — „Rodzina Polanieckich” (2) — „Między nienawiścią a miłością”;
10.45 — Przeboje tygodnia;
11.20 — „Na zdrowie” — program rozrywkowy;
17.00 — „Wielka, niebieska kula” — film dokumentalny dla młodych widzów;
17.25 — „Na zdrowie” — program rozrywkowy. Wyk.: K. Wich-niarz, A. Rosiewicz, zespół „Mortales”, K. Kaczor, S. Brej-dygan, J. Polonski, M. Rode-wicz, W. Młynarski i inni;
18.05 — „Sensacje z przeszłości” — Kraków prastary;
18.35 — Pegaz młodych;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
SPOTKANIA W DWÓJCE
20.15 — „Mieszkańcy laguny” — ostatni odcinek serialu;
21.15 — 24 godziny;
21.30 — „Mówię nie mówię” — koncepcja antykoncepcji;
22.05 — „Mity i rzeczywistość” — rzuceni na obcyzna — film dokumentalny.